

Chivas, to dopiero początek

Przestań przestań
Znowu mam stracha mam na sobie jej zapach
Spieprzaj spieprzaj
Tak jak Windows na Mac'a
To mi zwyczajnie uwłacza
Przestań przestań przestań
Robimy wielkie rzeczy za małe pieniądze
Pierdolimy Twoją forszę
Jak będzie dobry moment to ją kurwa zrobię
Chivas bratan dla Was i dla pań
Tu nikt nie zna się na żartach znamy się na Was ej
Woah nie mam zegarka a wbijam na czas
Nie koperta tylko karta robię nie gadam
Dorastałem do tego parę lat
Wydaję ją za niecałe dwa miesiące
Chętnie bym został ale goni nas czas
Dawno myślałem że to koniec ale robię początek
Ale nie skończyłem
Teraz jestem braciak
Dla tych którzy żyją w baśniach
Chcą wsadzać nas w kaftan
A później powiesz że przepraszasz
Teraz jestem braciak
Zrobię to co kurwa chcę odejść
Który to mówił że nie wyjdzie
Siemanko cześć z tej strony Chivas
I mam Ci do opowiedzenia parę rzeczy
Zacznijmy od początku